

Straty architektury zabytkowej Krakowa w latach II wojny światowej (1939–1945)¹

Mikołaj Getka-Kenig

Numer ORCID: 0000-0002-1180-064X

Streszczenie

Straty w architekturze zabytkowej należą do najbardziej dotkliwych szkód materialnych (nieodwracalnych – bo wartości historycznej nie da się przywrócić w wyniku odbudowy), jakie społeczeństwo polskie poniosło w okresie II wojny światowej. W dotychczasowych badaniach skupiano się jednak na najbardziej zniszczonych miastach bądź obszarach, lekceważąc takie przypadki jak Kraków. Co prawda skala zniszczeń czy chociażby uszkodzeń zabytków Krakowa była dość mała w porównaniu z Warszawą, Poznaniem (jeśli chodzi o tereny II Rzeczypospolitej pozostałe w powojennych granicach Polski), trudno jednak mówić o ich całkowitym ocaleniu. Artykuł ma uzupełnić tę lukę w badaniach nad historią ziem polskich w okresie II wojny światowej. Przeprowadzana tu analiza strat została podzielona na trzy okresy: kampanię wrześniową, okupację oraz działania zbrojne na początku 1945 roku. Jest to pierwsze monograficzne opracowanie tego tematu.

Straty w architekturze zabytkowej należą do najbardziej dotkliwych szkód, jakie społeczeństwo polskie poniosło w okresie II wojny światowej. Temat ten w odniesieniu do obszaru okupacji niemieckiej był podnoszony tuż po jej zakończeniu przez Jana Zachwatowicza, ówczesnego generalnego konserwatora zabytków. W swoim raporcie dla Ministerstwa Kultury i Sztuki podkreślał on negatywny wpływ „wieku XIX, wieku bezpieczeństwa dla Polski” na stan zachowania zabytków architektury z wcześniejszych stuleci, a zarazem pozytywne rezultaty starań środowiska konserwatorskiego o zatrzymanie tej degradacji w okresie międzywojennym. Zachwatowicz wskazywał jednak na szczególny dramat strat z lat 1939–1945 (Zachwatowicz, b.d., s. 1). Jak zauważał, „w sumie straty poniesione przez architekturę zabytkową w Polsce są i liczbowo, i procentowo największymi stratami w dorobku kulturalnym narodu” (s. 5). Zgodnie z jego szacunkami zniszczenia miały obejmować 43% dotychczasowego zasobu architektury zabytkowej, do której zaliczano wtedy „każdą budowlę posiadającą wartość artystyczną, powstałą przed r. 1850”, bądź taką – zwłaszcza w przypadku obiektów sakralnych – która „stanowić może wyjątkową rzadkość” (wówczas nie stosowano wspomnianej granicy chronologicznej) (Instrukcja do wypełniania..., b.d., s. 35)¹. W zakres strat architektonicznych ministerstwo i generalny konserwator wliczali również różnego rodzaju pomniki („bez względu na czas ich powstania”) (Architektura zabytkowa uszkodzona..., b.d., s. 1; Instrukcja do wypełniania..., b.d., s. 38).

Na podstawie urzędowych danych, którymi dysponował Zachwatowicz, obszarem najbardziej zniszczonym pod względem architektury zabytkowej była Warszawa. Destrukcji miało w jej granicach ulec 92% zasobu zabytkowego (Zachwatowicz, b.d., s. 7). Według innego zestawienia z tego czasu – zniszczenie (czyli straty przewyższające 60% struktury budynku) dotyczyło 723 stołecznych obiektów, a uszkodzenie (poniżej 60%) – 145 (Architektura zabytkowa uszkodzona..., b.d., s. 1). Pod tym względem obszarem najmniej dotkniętym – w zakresie strat poważniejszych

1 Artykuł powstał w następstwie prac prowadzonych nad projektem badawczym „Niszczenie polskich zabytków nieruchomych na terytorium okupowanym przez III Rzeszę – dystrykt krakowski”, którym kierował autor w latach 2018–2019, oraz przy finansowym wsparciu Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego w Warszawie.

2 Ta definicja, przyjęta przez władze konserwatorskie tuż po wojnie z myślą o inwentaryzacji strat, różniła się od definicji zawartej we wciąż obowiązującym wówczas Rozporządzeniu Prezydenta RP z 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami: „zabytkiem [...] jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej [podkreśl. M.G.-K.]”, czyli wpisem do rejestru.

– okazało się powojenne województwo krakowskie. Zachwatowicz oceniał tutejszy stan zniszczeń na zaledwie 4% (Zachwatowicz, b.d., s. 7). Ministerialne wyliczenia szczegółowo określały poziom tego typu szkód na 11 obiektów (Architektura zabytkowa uszkodzona..., b.d., s. 1). Te oficjalne dane wskazywały, że ta część Polski wyszła z okresu wojennego niemal bez szwanku.

To „niemal” nie oznaczało jednak, że całkowicie. O ile zniszczonych obiektów zabytkowych było niewiele, o tyle województwo krakowskie miało na swoim terenie dość dużo obiektów uszkodzonych, bo aż 144, czyli zaledwie o jeden mniej niż w Warszawie. Co więcej, na liście zniszczeń wojennych była to trzecia pozycja w skali ogółu województw (wliczając stolicę jako oddzielny obszar tych analiz) (Architektura zabytkowa uszkodzona..., b.d., s. 1). Trudno porównywać skalę strat województwa krakowskiego z większością ziem polskich. Takowe jednak bezsprzecznie nastąpiły i w istotnej mierze dotyczyły jego głównego ośrodka polityczno-społeczno-kulturalnego, czyli Krakowa.

Mit miasta „ocalonego” przez wkraczających do Polski czerwonarmistów, który powstał tuż po wojnie i był podtrzymywany po schyłek PRL-u, mógł mieć pewien wpływ na wyraźną niechęć dawniejszych badaczy do szczegółowego naświetlenia stanu, w jakim historyczna stolica zakończyła okres okupacji niemieckiej. Innym możliwym powodem niedoceniań tego problemu były bardzo poważne szkody zabytków ruchomych, czyli kolekcji muzealnych, bibliotecznych, archiwalnych i naukowych, które jak dotąd głównie przykuwały uwagę osób piszących o wojennych stratach kulturalnych Krakowa. Warto zauważyć, że jednymi z pierwszych badaczy tego zagadnienia byli muzealnicy (a nie np. konserwatorzy architektury): Feliks Kopera i Kazimierz Buczkowski (Kopera, Buczkowski, 1946; Kopera, Buczkowski, 1949–1957). Uwzględniali oni, co prawda, straty architektury, lecz bardzo pobieżnie, bez wdawania się w detale. Architektura nie stała się również głównym przedmiotem zainteresowania Karola Estreichera, który już w 1944 roku w Londynie opublikował obszerny tom *Cultural Losses of Poland*. Jest to ogólne zestawienie strat wojennych w kraju, skupiające się jednak przede wszystkim na zniszczeniach i grabieżach zabytkowych ruchomości (Estreicher, 2003, s. 68–154).

O jakichkolwiek uszkodzeniach zabytków Krakowa w toku działań militarnych na początku 1945 roku milczały natomiast takie (w gruncie rzeczy propagandowe) prace jak *Manewr, który ocalił Kraków* Ryszarda Sławeckiego z 1970 roku; jej trzecie wydanie ukazało się w poczytnej serii monografii historycznych *Cracoviana* Wydawnictwa Literackiego (Sławewski, 1970). W późniejszych latach problem strat architektonicznych poruszył np. Krzysztof Broński w artykule *Ruch budowlany w Krakowie pod okupacją hitlerowską*. Podstawowym przedmiotem zainteresowań tego autora były jednak nie tyle akty destrukcji i dewastacji, ile nowe inwestycje budowlane (w tym zwłaszcza te planowane, a niezrealizowane) (Broński, 1987).

Kraków nie przyciągał też specjalnej uwagi (z wyjątkiem strat w obiektach pomnikowych) takich badaczy jak Jan Pruszyński (Pruszyński, 2001, s. 430–446), Bohdan Rymaszewski (Rymaszewski, 2005, s. 97–100) czy Piotr Majewski (Majewski, 2005, s. 217–234), którzy podejmowali się bardziej syntetycznego opisu wojennych losów zabytków architektury *en masse*. Ich szerokie spojrzenie stawało się siłą rzeczy wyrwykowe i skupiało na najbardziej spektakularnych przykładach zniszczeń. Na koniec warto zauważyć, że najnowsze opracowania dotyczące okupacyjnego Krakowa, np. pióra Andrzeja Chwalby, również do tej kwestii odnoszą się w stopniu minimalnym (choć, co ważne, podważają mit miasta ocalonego bez szkód budowlanych) (Chwalba, 2002, s. 439–440; Chwalba, 2011³, s. 439–440). Wynika to z tego, że jako ujęcia syntetyczne opierają się one głównie na dotychczasowych ustaleniach – a te, jak wspomniano, są skromne.

Celem artykułu jest uzupełnienie tej luki w dotychczasowych badaniach nad wojenną historią Krakowa. Należy przy tym zaznaczyć, że nie są to ustalenia o znaczeniu wyłącznie regionalnym. Przyczyniają się one bowiem do lepszego rozpoznania ogólnego stanu strat architektury zabytkowej ziem polskich, który jak dotąd nie jest dokładnie przeanalizowany z wyjątkiem kilku obszarów (Oleksicki, 2002; Fałkowski, 2004; Gałęcka, 2006; Sakson, Skarzyński, 2008; Szczepański, 2009; Friedrich, 2015). Biorąc pod uwagę doniosłość Krakowa jako szczególnego skupiska architektury zabytkowej, wysoko cenionego zarówno przed II wojną światową, jak i po jej zakończeniu, dokładne opisanie strat wojennych tego miasta w tak specyficznym zakresie wydaje się wystarczająco uzasadnione.

Architektura zabytkowa Krakowa w przededniu wojny

Arabowie mają swoją świętą Mekkę, do której co roku pielgrzymują, a dla Polaków tą Mekką jest Kraków z zamkiem i katedrą, z relikwiami największego świętego polskiego, biskupa krakowskiego św. Stanisława Szczepanowskiego. Przybywajcie więc Sz[anowni] Czytelnicy licznie z wycieczkami do prastarego Krakowa! A poznawszy jego cenne i drogie sercu każdego Polaka pamiątki z przed[!] wieków, pokochacie jeszcze więcej kraj ojczysty (Zimowski, 1937, s. [iv]).

Tymi słowami Kazimierz Zimowski, krakowski pedagog i popularyzator historii, zakończył wstęp do swojego przewodnika po Krakowie, który ukazał się w 1937 roku. Była to jedna z wielu publikacji tego typu z okresu

3 Jest to w zasadzie drugie wydanie poprzedniej książki.

dwudziestolecia międzywojennego odpowiadająca na rosnące w tym czasie zainteresowanie podwawelskim grodem jako celem krajowego ruchu turystycznego (średnio 80 tys. zwiedzających rocznie) (Warszyńska, 1971, s. 234).

Wyjątkowa pozycja Krakowa na kulturalnej mapie ziem polskich, wyróżniającego się jako miasto-pomnik historycznej wielkości państwa i narodu, datuje swój początek już na przełom XVIII i XIX wieku (Getka-Kenig, 2017, s. 303 i n.). Ten kapitał prestiżu, rozszerzającego stopniowo swój społeczny zasięg przez całą epokę rozbiorów (Purchla, 1992), wzrósł zdecydowanie w realiach odrodzonego państwa, które chętnie odwoływało się do swoich wielowiekowych korzeni. Mimo że pod względem administracyjnym Kraków nie znaczył wiele więcej niż inne stolice województw, to jednak tutaj – a ściślej na Wawelu – znajdowała się oficjalna rezydencja głowy państwa, druga pod względem rangi po Zamku Królewskim w Warszawie (Stolarzewicz, 1937, s. 141). Kraków był też świadkiem takich uroczystości jak np. pogrzeb Józefa Piłsudskiego, które podkreślały bezpośrednią łączność między czasami przedrozbiorowymi a teraźniejszością (Hein-Kircher, 2008, s. 61–72).

Józef Nekanda-Trepka w przewodniku po Wawelu z tych lat napisał, że „obowiązkiem jest każdego Polaka nie tylko kochać, ale także dobrze poznać te zabytki, które dzięki wskrzeszeniu Ojczyzny możemy teraz swobodnie otaczać pełną czcią i troskliwą opieką” (Nekanda-Trepka, 1925, s. 5). Ta myśl przyświecała ówczesnemu środowisku konserwatorskiemu, dla którego Kraków pozostawał przedmiotem nieustannego zainteresowania. Restauracja Wzgórza Wawelskiego należała do najważniejszych przedsięwzięć konserwatorskich w kraju, choć prace tego typu prowadzono również przy takich zabytkach jak kościoły Bożego Ciała, św. Barbary, św. Wojciecha i św. Agnieszki, czy przy pozostałościach murów miejskich (Dettloff, 2006). Poza Warszawą to właśnie w Krakowie najczęściej odbywały się ogólnopolskie zjazdy konserwatorskie (Dettloff, 2010, s. 283). Od momentu wprowadzenia w 1928 roku urzędowego rejestru zabytków aż do wybuchu wojny lokalne władze konserwatorskie na terenie Krakowa i w jego najbliższej okolicy (obecnie w granicach miasta) dokonały 120 wpisów obejmujących nie tylko pojedyncze budynki, lecz także całe obszary, jak Stare Miasto w obrębie Plant oraz Kazimierz ze Stradomiem⁴. Te działania państwowych służb konserwatorskich nie były jedynie wyrazem uznania dla doniosłości krakowskiego dziedzictwa. Ponad wszystko stanowiły prawne narzędzie ratowania tego, co się zachowało, mimo działań zaborców (np. dewastacja Wawelu), a także gwałtownego rozwoju nowoczesnego miasta w XIX oraz na początku XX wieku.

4 Na podstawie dat wpisu w rejestrze zabytków województwa małopolskiego. Pobrane z: <https://www.wuoz.malopolska.pl/rejestrzabytkow/> [dostęp: 01.12.2020].

Już w toku kampanii wrześniowej zabudowa Krakowa nie uniknęła mniejszych bądź większych uszkodzeń. Dotyczyły one przede wszystkim obiektów o znaczeniu strategicznym z militarnego punktu widzenia, takich jak koszary przy ul. Rakowickiej czy zespół Dworca Głównego, którego perony stały się celem niemieckiego bombardowania (Chwalba, 2002, s. 10). To właśnie bliskość zespołu dworcowego mogła być powodem znacznego w tym czasie uszkodzenia kościoła (kolegiaty) św. Floriana, świątyni, która służyła jednej z najstarszych (dwunastowiecznych) parafii rzymskokatolickich na terenie Krakowa, a jako zabytek architektury pamiętała przełom XVII i XVIII stulecia (Kopera, Buczkowski, 1946, s. 55). W dniu 3 września 1939 roku spadły na nią dwie bomby, które „zniszczyły częściowo” kaplicę z ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego oraz skarbiec, znajdujące się od północnej strony kolegiaty (Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych – kościół parafialny św. Floriana w Krakowie..., b.d.; Kwestionariusz strat i zniszczeń... – kolegiata św. Floriana..., s. 12). Wspomniana kaplica została wzniesiona w trzeciej ćwierci XVIII wieku z fundacji prepozyta Antoniego Mikołaja Krząnowskiego, a konsekrowana w 1779 roku (Rejduch-Samkowa, Samek, 2000, s. 3, 5). Ze względu na bliskość kaplicy szkody wyrządzone przez bomby objęły również rokokowy prospekt organowy nad wejściem do kościoła (Pismo proboszcza parafii św. Floriana..., 1946, s. 10). Ponadto sześć innych bomb spadło na pobliską plebanię, której najstarsze partie murów pochodziły z XIV wieku (Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych – probostwo św. Floriana w Krakowie..., b.d.; Wykaz szkód wojennych parafii św. Floriana w Krakowie..., 1945). „Ponieważ kościół nasz znacznie ucierpiał”, 17 września 1939 roku proboszcz parafii św. Floriana ogłosił składkę na rzecz jego „restauracji”, zaznaczając, że ma ona służyć przede wszystkim „zabezpieczeniu go przed dalszym zniszczeniem” z powodu wyrw w ścianach. Miano nawet powołać specjalny „komitet odnowienia kościoła” oraz prowadzić „osobną księgę z nazwiskami [...] ofiarodawców”. W ciągu tygodnia udało się zebrać kwotę 17 zł 34 gr (Wpis z 17 września 1939, 1939). Brak jednak informacji na temat przebiegu (choćby prowizorycznych) prac zabezpieczeniowych, które musiały być wykonane w niedługim czasie z powodu zbliżającej się zimy.

W toku powojennej inwentaryzacji strat do grupy zabytków uszkodzonych jako ofiarę niemieckich bombardowań z września 1939 roku zgłoszono także kościół (czy właściwie kaplicę) Zmartwychwstańców na Woli Duchackiej, na południu Krakowa (formalnie w granicach miasta dopiero od 1943 roku) (Litewka, 1984, s. 481). Niemieckie naloty na pobliską fabrykę kabli przyczyniły się do uszkodzenia jego dachu oraz do wybicia okien (Ćwiek, 2014, s. 15–16). Był to obiekt niepozorny i całkiem młody, gdyż wzniesiony według projektu Jana Drożdża zaledwie rok wcześniej (pozostawał wówczas w fazie wykańczania) (s. 15). Zgodnie ze

wspomnianym już wyjątkiem od ogólnie przyjętej zasady chronologicznej, a odnoszącym się do budynków sakralnych, kościoł ten potencjalnie mógł zainteresować Ministerstwo Kultury i Sztuki. Nie został jednak wówczas zakwalifikowany jako zabytek przez konserwatora wojewódzkiego, który nadesłany kwestionariusz strat opatrzył adnotacją: „bez wartości zabytkowej” (Kwestionariusz strat i zniszczeń... – kościoł św. Józefa, Wola Duchacka..., b.d., s. 9).

Architektura zabytkowa Krakowa w okresie okupacji

Polityka okupanta wobec architektonicznych zabytków Krakowa miała charakter ambiwalentny. Nazistowski aparat polityczny traktował podwawelski gród jako miasto „staroniemieckie” (*die urdeutsche Stadt*) – najdalej na wschód wysuniętą ostoję kultury germańskiej, której najwspanialszymi wyrazami miały być właśnie lokalne zabytki ruchome i nieruchome z czasów średniowiecza i renesansu (Głębocki, Móraski, 1986, s. 77; Purchla, 2005, s. 195). Tak specyficznym pojmowana historyczność Krakowa zapewniała w zasadzie ochronę i opiekę obiektom najcenniejszym, lecz równocześnie celem ataków stały się miejsca bezpośrednio związane z polską i żydowską tożsamością Krakowa.

Przede wszystkim należy wspomnieć o destrukcji monumentów, które po wojnie kwalifikowano zarówno jako obiekty architektoniczne, jak i zabytkowe (mimo że nie należały one z ówczesnego punktu widzenia do nadmiernie wiekowych). Do 1939 roku w przestrzeni publicznej Krakowa znajdowały się trzy pomniki w formie wolnostojących, wielkoskalowych posągów: Adama Mickiewicza (odsłonięty w 1898 roku), Grunwaldzki (odsłonięty w 1910 roku) i Tadeusza Kościuszki (odsłonięty w 1921 roku). Pierwszym, przy którym prace rozbiórkowe rozpoczęto już w listopadzie 1939 roku, był Pomnik Grunwaldzki przy placu Jana Matejki, na wprost Barbakanu. Rozbierano go do kwietnia następnego roku bez ostentacji, za specjalnie ustawionym ogrodzeniem (Urbańczyk, 1974, s. 105). W styczniu 1940 roku Niemcy usunęli stojący na Wawelu (górujący nad ul. Straszewskiego) monument Kościuszki, a w sierpniu tegoż roku zrzucili z postumentu posąg Mickiewicza na Rynku Głównym. W obu przypadkach uczynili to już na oczach krakowian (Urbańczyk, 1974, s. 108; Majewski, 2005, s. 218–219; Kopera, Buczkowski, 1949–1957, s. 146).

Należy zaznaczyć, że niemiecka akcja przeciwko polskim pomnikom była charakterystyczna w szczególności dla ziem bezpośrednio wcielonych do Rzeszy. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa z tego powodu Kraków ucierpiał wyjątkowo (w Warszawie przed powstaniem 1944 roku zostały zniszczone, porównywalne z krakowskimi pod względem skali, pomniki Chopina i Kilińskiego i stosunkowo niepozorny pomnik peowiaka, choć początkowo najeźdźcy planowali usunąć także inne obiekty tego typu) (Majewski, 2005, s. 218–219). Niemcy wykazali

się jednak pewną selektywnością w swoich działaniach, niszcząc w Krakowie przede wszystkim te monumenty, które albo jednoznacznie godziły w niemiecką dumę (jak Pomnik Grunwaldzki, który zdaniem Adama Ronikiera „dawał” Hansowi Frankowi „pewnego rodzaju powód do przypomnienia upokarzającej chwili historycznej dla Niemców” (Ronikier, 2002, s. 78), albo upamiętniały niepodległościowych superbohaterów (jak Mickiewicz i Kościuszko). Wojnę przetrwały natomiast te obiekty, które czciły pamięć bardziej drugoplanowych patriotów, jak np. Tadeusza Reytana czy Artura Grottgera, lub postaci zasłużonych dla rozwoju miasta, ale niezbyt kojarzonych z polityką: Floriana Straszewskiego albo Józefa Dietla. Być może w przypadku Grottgera i Dietla jakąś rolę odgrywały ich germańskie nazwiska, a Reytana – neogotycka forma monumentu mogąca nasuwać skojarzenia z berlińskim Narodowym Pomnikiem Wojen o Wolność na Kreuzbergu – projektu Karla Friedricha Schinkla (Schwarz, 2009, s. 82–84), architekta szczególnie cenionego przez naziistów. Dodajmy, że ocalone pomniki znajdowały się w dość prestiżowych lokalizacjach (pomniki Reytana, Grottgera i Straszewskiego – na Plantach, a Dietla przy trasie z Rynku Głównego na Wawel). Wyjątkiem od zaobserwowanej reguły było usunięcie ogółu podobizn wybitnych Polaków w Parku Jordana. W tym przypadku mieliśmy jednak do czynienia ze swego rodzaju zbiorowym pomnikiem polskości, a także elementem szerzej zakrojonej dewastacji tej przestrzeni parkowej, którą Niemcy zapełnili bunkrami i drewnianymi barakami (Broński, 1987, s. 178; Kos, 2008, s. 323).

Ten klucz, według którego następowała selekcja pełnoplastycznych monumentów, tłumaczy po części również wybór różnego rodzaju tablic, jakie Niemcy zdecydowali się wówczas zdemontować. Usunięto wszystkie płyty ku czci Kościuszki – dwie na Rynku Głównym (w miejscu, gdzie składał przysięgę, oraz na kamienicy, gdzie nocował – obie w 1940 roku), a także dwie przy ul. Loretańskiej (na kaplicy Loretańskiej przy kościele kapucynów – naczelnik insurekcji poświęcił tam swój pałasz, i na kamienicy stojącej w miejscu, gdzie w 1794 roku znajdowała się furtka prowadząca z dworu Wodzickich do kościoła kapucynów, przez którą przechodził Kościuszko) (Lubicz-Pachoński, 1984, s. 316, 320, 327). Zdemontowano także płytę na Podgórzu poświęconą legionistom Piłsudskiego (Wroński, 1974, s. 303). Zasłonięcie (choć pierwotnie Niemcy planowali usunięcie) pomnika Aleksandra Fredry przed Teatrem im. Juliusza Słowackiego w 1940 roku można natomiast tłumaczyć niechęcią do dalszego kojarzenia tego budynku z polską kulturą (zwłaszcza, że w tym czasie zostało zamalowane nawet polskie nazwisko producenta znajdujących się w budynku termometrów) (Drewniak, 1997, s. 471). W tym kontekście zastanawia to, że tablicę ku czci Władysława Żeleńskiego okupanci „zerwali” z fasady Teatru Starego dopiero w styczniu 1944 roku (Wroński, 1974, s. 322). W późniejszych latach usunęli także tablicę poświęconą Stanisławowi Wyspiańskiemu, znajdującą się do 1 grudnia

1943 roku na placu Mariackim, oraz Adamowi Asnykowi, która tuż przed wojną zawisła na fasadzie jego domu przy mniej reprezentacyjnej ul. Łobzowskiej (tablicę zdjęto niedługo przed 22 listopada 1943 roku) (Kopera, Buczkowski, 1949–1957, s. 147; Wroński, 1974, s. 303, 305). Być może w tym drugim przypadku za wyjątkowo niebezpieczną uznano inskrypcję upamiętniającą poetę jako nie tylko „bojownika o wolność i oświatę narodu”, lecz także członka rządu narodowego w powstaniu styczniowym. Niemcy usunęli poza tym tablicę upamiętniającą osiedlenie się Żydów na Kazimierzu, która znajdowała się na fasadzie ratusza kazimierskiego (Kopera, Buczkowski, 1949–1957, s. 147).

Dość poważnie w okresie okupacji ucierpiała dzielnica Kazimierz. Zgodnie z powojenną inwentaryzacją zniszczeń całkowicie rozebranych zostało siedem domów powstałych między XVI a XVII wiekiem, a około 60 zbudowanych między XVI a XIX wiekiem uległo uszkodzeniu w blisko 20% (Spis zniszczeń, b.d., s. 26, 28). W tym drugim przypadku trudno jednak ustalić, kiedy dokładnie do tych strat doszło i czy częściowo nie stało się to z powodu działań wojennych ze stycznia 1945 roku (o czym niżej). Najcenniejszym obiektem spośród kazimierskich kamienic, który został zniszczony w trakcie okupacji, był pochodzący z XVI stulecia renesansowy dom Landauów przy ul. Szerokiej 2. Dawniej identyfikowano go błędnie jako historyczną siedzibę (kamienicę lub wręcz pałac) możnowładczego rodu Jordanów (Krasnowolski, 1992, s. 118–119; Rożek, 1990, s. 29). Według listy strat, opracowanej przez powojennego konserwatora wojewódzkiego Józefa Dutkiewicza, kamienica ta miała być „zniszczona w r. 1940–44 przez brak dozoru i kradzieże”, a straty wyceniono na 150 tys. zł (Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 3). O ile kwestia właściwych motywacji tego zaniedbania pozostaje otwarta, o tyle trudno mieć wątpliwości co do umyślnego charakteru dewastacji kazimierskich bożnic, zgodnej z antysemicką polityką III Rzeszy. Najstarsza, tzw. Stara Bożnica przy ul. Szerokiej, miała spalony dach oraz zniszczone sklepienie sali głównej, nie mówiąc o wyrwanych oknach i drzwiach, a sam budynek wręcz groził zawaleniem. Szkody te wyceniano na 150 tys. zł (Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 3; Kubiak, 1953, s. 139; Piechotka, Piechotka, 1999, s. 53). Mocno zrujnowana była też Bożnica Wysoka (Kubiak, 1953, s. 141; Piechotka, Piechotka, 1999, s. 123). Pozostałe historyczne synagogi: Remuh, Izaaka i Poppera uległy mniejszym, choć także poważnym dewastacjom (Kubiak, 1953, s. 140, 142; Piechotka, Piechotka, 1999, s. 119, 126, 133).

Destrukcyjny charakter miały również niemieckie prace budowlane przy krakowskich budynkach zabytkowych z powodu przystosowywania ich do nowych funkcji. Przykładem takich działań było wyburzenie (a wcześniej umyślne doprowadzenie do ruiny) budynku stajni królewskich oraz gruntowne przebudowanie obiektów znajdujących się obok kuchni na Wawelu. Na ich miejscu Niemcy wzniesli nowy (zachowany do dziś) budynek biurowy (Szyszko-Bohusz, 1949–1957, s. 165–166;

Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 2)⁵. Znaczące ingerencje w historyczną materię miasta pociągały za sobą prace przy przebudowie dawnego pałacu Potockich „pod Baranami” na Rynku Głównym, który połączono z sąsiednimi kamienicami z myślą o nowej przestrzeni użytkowej dla znajdującej się tam siedziby szefa dystryktu krakowskiego. Zgodnie z oficjalną propagandą Niemcy mieli oczyszczać te obiekty z polskich naleciałości i przywracać ich średniowieczny (czyli germański) charakter (Przebudowa pałacu..., 2019; Komorowski, Sudacka, 2008, s. 306). Wiadomo, że istniał nawet plan przebudowy Rynku Głównego w celu podkreślenia germańskości jego architektury, a podejmowane starania mogły być tego zapowiedzią (Broński, 1987, s. 165).

Innym obiektem, który ucierpiał w jakimś stopniu w wyniku wojennej przebudowy, był pochodzący z początku XVII wieku pałac Montelupich przy ul. Szlak, zaadaptowany w drugiej połowie XIX wieku przez Antoniego Łuszczkiewicza na rezydencję arystokratycznej rodziny Tarnowskich (Beiersdorf, 2003, s. 90). Stopień destrukcji oceniano po wojnie aż na 70% (Spis zniszczeń, b.d., s. 26). Budynek, podobnie jak pałac pod Baranami, odebrany polskim właścicielom, został w 1943 roku przebudowany na Haus der Jugend (Dom Młodzieży), czyli nadwiślańską centralę Hitlerjugend, według projektu berlińskiego architekta F.W. Waltera Fuchsa (Pismo krakowskiej Policji Budowlanej..., 1942, s. 27). Zachowana dokumentacja projektowa nie wykazuje jednak zbyt daleko idących ingerencji w historyczną materię budynku. Najpoważniejsze zmiany sprowadzały się do budowy (zachowanych do dziś) portyków kolumnowych – wolnostojącego, na dwóch kolumnach, od strony ulicy, oraz wgłębnego, na czterech kolumnach i dwóch półkolumnach, od ogrodu. Ponadto pewne zmiany obejmowały również wnętrze, ale bez poważniejszych przekształceń w ich układzie (Projekty przebudowy Domu Młodzieży..., b.d., k. 3–8). Wiadomo jednak, że w 1943 roku niemiecki Urząd Planowania Miasta interweniował w sprawie, wykonywanych wówczas bez zezwolenia, „gruntownych prac remontowych” („gründliche Instandsetzungsarbeiten”) przy „późnobarokowej fasadzie” pałacu („die Spätbarock-fassade” zamiast „Spätbarock”, ale była to najpewniej literówka) (Pismo Urzędu Planowania Miasta..., 1943, s. 25). Wiadomo też, że pałac Montelupich został również „spalony” bądź „wypalony” w czasie zajmowania Krakowa przez Armię Czerwoną, co zapewne dopełniło dzieła zniszczenia (Karta zabytku „Pałac Montelupich”..., b.d.). Kiedy bowiem przejmowało go Polskie Radio na swoją krakowską rozgłośnię, opracowano projekt nie tyle remontu, co jego „odbudowy” (Projekt Rozgłośni Radia Polskiego..., b.d., s. 3).

5 Według Katalogu Zabytków w okresie okupacji nastąpiła tylko „zasadnicza przeróbka gmachu [...] z nadaniem architektury piętna niemieckości, z zachowaniem jednak przeważnie starych murów” (Szablowski, 1965, s. 59). Zob. na temat „przebudowy” i „adaptacji” tych obiektów: Gwizdałówna, 2019, s. 70–118.

Kończąc ten podrozdział, nie można zapomnieć o przebudowach partii przyziemia niektórych kamienic, jakich dokonywały władze niemieckie. W ich wyniku powstały (zachowane do dziś) podcienia, które miały upłynnić ruch pieszych. Usytuowano je w osiemnastowiecznym pałacu Stadnickim, na rogu ul. Grodzkiej i Poselskiej, w budynku przy kościele św. Idziego pod Wawelem i w kilku domach z ok. 1800 roku przy ul. Krakowskiej. Raporty rządu emigracyjnego o stanie kultury narodowej w kraju odnotowywały te modyfikacje, określając je mianem „bardzo szkodliwej” akcji przeciwko dziedzictwu, „która może spowodować duże szkody w stanie zabytków i dla wyglądu miasta” (Sprawozdanie [Ministerstwa Spraw Wewnętrznych]..., 1942, s. 41).

Architektura zabytkowa Krakowa w okresie walk 1945 roku

Pod względem liczby obiektów zdecydowanie najpoważniejszą stratę poniosła krakowska architektura zabytkowa pod sam koniec wojny, czyli w styczniu 1945 roku. Ich bezpośrednią przyczyną stały się niemiecko-sowieckie działania zbrojne, w tym przede wszystkim sowieckie bombardowania oraz detonacje materiałów wybuchowych dokonane przez Niemców w tak strategicznych punktach jak mosty na Wiśle. Najlepiej znanym (w świetle dotychczasowej literatury) przykładem ich destrukcyjnego wpływu na zabytki Krakowa były zniszczenia na Wzgórzu Wawelskim:

w dniu 17 I o godzinie 15 po południu padła pierwsza i ostatnia bomba lotnicza na Wawel, padła tak szczęśliwie na podwórczyk Batorego, pomiędzy zachodnim skrzydłem Zamku a katedrą, że bezpośredniego zniszczenia nie wyrządziła, chociaż wyrwała lej aż do skały. Wyleciały prawie wszystkie okna w promieniu kilkudziesięciu metrów, przypora gotycka odewana została od fasady zachodniego skrzydła i spadła na dach kaplicy Batorego. Górna część (pokrywa kamienna) tej przypory zniszczyła część sklepienia [kaplicy] i wpadła do środka kaplicy (Szyszko-Bohusz, 1949–1957, s. 174).

Pisząc o braku „bezpośredniego zniszczenia”, Szyszko-Bohusz miał zapewne na myśli brak zniszczeń w strukturze Zamku, który był głównym przedmiotem jego zainteresowania. W przypadku kaplicy oprócz sklepienia bomba zrujnowała południowy narożnik, tworząc kilkumetrową wyrwę w murze na całej jego wysokości nad środkowym gzymsem. Zgodnie z dokumentacją władz kościelnych wybuch bomby „wszystkie pomniki tam znajdujące się poruszył z posad”, wliczając w to również olbrzymi monument Batorego. Poza tym zostało jednocześnie uszkodzone sklepienie w pobliskiej zakrystii (Zestawienie szkód w zabytkowych kościołach..., b.d., s. 45).

Warto nadmienić, że rzezoną bomba była ewidentnie sowiecka, ale dla powojennych inwentaryzatorów jej pochodzenie stało się kłopotliwe z powodów politycznych. Nawet w dokumentacji kościelnej podkreślano, że zniszczeń dokonali Niemcy (Zestawienie szkód w zabytkowych kościołach..., b.d., s. 45). Kopera i Buczkowski z kolei sugerowali jakoby przyczyną nie był nalot (co naturalnie wskazywałoby na Armię Czerwoną), lecz wysadzenie przez Niemców pobliskiego mostu („siła wybuchu min była tak wielka, że odłamy żelaznego mostu zwierzyńskiego zostały aż po katedrę. Ucierpiał wtedy Wawel, a poważne uszkodzenie dotknęło kaplicę Batorego”) (Kopera, Buczkowski, 1946, s. 56).

Należy jednak przyznać, że siła wybuchu na moście „zwierzyńskim” – mowa właściwie o moście Dębnickim – faktycznie poczyniła znaczne szkody na Wzgórzu Wawelskim. Wysadzenia dokonano 18 stycznia 1945 roku, co dołożyło strat do tych wcześniejszych, powstałych przed kilkoma dniami po zrzuconiu bomby. Kościelna inwentaryzacja szkód wykazała, że na skutek wysadzenia mostu w samym budynku katedry „zostały zniszczone wszystkie okna zwyczajne, a witraże uszkodzone częściowo w znacznym stopniu, inne zaś nieco mniej” (Zestawienie szkód w zabytkowych kościołach..., b.d., s. 45). Najbardziej zniszczone okna witrażowe znajdowały się w kaplicach: Szafranców, św. Zofii oraz Świętokrzyskiej, czyli tych usytuowanych od zachodu, najbardziej więc wystawionych na podmuch od eksplozji. Ponadto w kaplicy Wazów, po sąsiedzku z kaplicą Szafranców od wschodu, zarejestrowano „popękane i grożące zawaleniem ściany” (być może chodziło tylko o popękane okładziny ścienne, koszt naprawy wyceniano bowiem dość nisko) (Zestawienie kosztów na roboty budowlane..., b.d., s. 25). Ogólną skalę zniszczeń katedry w dokumentacji starostwa powiatowego szacowano na 4%, a koszt planowanej renowacji władze kościelne wyceniały na 54,6 tys. zł (Wykaz zniszczeń w budynkach państwowych..., b.d., s. 13; Spis zniszczeń na Wawelu, b.d., s. 141; Zestawienie kosztów na roboty budowlane..., b.d., s. 41). W dokumentacji Ministerstwa Kultury i Sztuki znajdujemy jednak informację o zniszczeniach szacowanych na 10% (Spis zniszczeń, b.d., s. 27), wartych – według obliczeń konserwatora wojewódzkiego – aż 100 tys. zł (Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 2).

Skutki działań zbrojnych z tego czasu nie ominęły również pozostałych budynków wawelskich, w tym samego Zamku Królewskiego, którego stopień uszkodzenia oceniano na 3% (Spis zniszczeń na Wawelu, b.d., s. 137). Dotyczyło to przede wszystkim wybitych szyb w oknach oraz zerwanej dachówki, co jednak w związku z porą roku – był to środek zimy – wymagało pilnej interwencji⁶. Najbardziej został zniszczony gmach

6 Świadectwem tego jest zachowana dokumentacja zdjęciowa w Muzeum Krakowa (MHK-FS 12434/IX, MHK-FS 12435/IX). Kierownictwo archiwum zakładowego Zamku

dawnego seminarium duchownego, a następnie muzeum etnograficznego, który powstał na początku XVIII wieku z połączenia trzech piętnastowiecznych kamienic (Szablowski, 1965, s. 143). Stopień dewastacji, oceniony na 8% (Spis zniszczeń na Wawelu, b.d., s. 139), wynikał zapewne z adaptacji budynku przez Niemców na cele mieszkaniowe (Szablowski, 1965, s. 143). Wśród pozostałych przykładów uszkodzeń były: budynek nr 2 („reprezentacyjny, mieszkalny”) – 6%; budynek nr 3 („mieszkalny”) – 4%; budynek nr 5 („biuro głowy państwa”) – 6%; budynek nr 8 („dawny szpital austriacki”) – 5%; budynek nr 9a („budynek mieszkalny, dawne składy Muzeum Narodowego”) – 4%; budynek nr 9b („budynek poszpitalny”) – 0,5%; garaże – 1%; baszty i „barbakany” – 0,5% (Spis zniszczeń na Wawelu, b.d., s. 137–141).

Poza Wawelem skutki detonacji ładunków wybuchowych, jak i do pewnego stopnia bombardowań, widoczne były na całym obszarze historycznego centrum Krakowa, wliczając Kazimierz. To właśnie tam znajdował się kościół oo. augustianów pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, w przypadku którego – jak pisał w październiku 1945 roku konserwator wojewódzki Bogdan Treter do Ministerstwa Skarbu z prośbą o subsydia – „działania wojenne [...] poczyniły największe szkody z pośród [!] wszystkich miejscowych świątyń” (Brudnopis pisma B. Tretera..., 1945, s. 29). Kościół uchodził za jedną z „pięciu najwspanialszych budowli Kazimierza Wielkiego” i „jeden z najcenniejszych zabytków na ziemiach polskich” (Projekt odezwy..., b.d., s. 33; Pismo konserwatora metropolitalnego..., 1945, s. 38). Inwentaryzacja kościelna odnotowywała zniszczenie dachu nad nawą główną i nawami bocznymi na powierzchni 18 m² (Pismo Urzędu Parafialnego św. Katarzyny..., 1945, s. 204); zniszczony miał być także dach nad zabudowaniami klasztornymi. Poza tym wybite zostały okna w prezbiterium i w nawach bocznych, kruchcie, nad odrzwiami i w krużgankach; oznaczało to nie tylko braki w oszkleniu, lecz także zniszczenie gotyckich laskowań z kamienia szydłowieckiego. Niektóre z nich były „zupełnie wybite”, te natomiast, co przetrwały, okazały się „tak poważnie nadwątlone, iż bez naprawy groziły rozpadnięciem” (Kosztorys robót remontowych..., b.d., s. 17–27). W tej sytuacji szczególnie zagrożone wydawało się wnętrze świątyni – które „w zimie pokrywał śnieg” (Pismo konserwatora metropolitalnego..., 1945, s. 38) – w tym monumentalny grobowiec Jordanów, wykuty z kamienia pińczowskiego na początku XVII wieku przez Santi Guccio. Ministerstwo Kultury i Sztuki szacowało zniszczenie kościoła św. Katarzyny na 10% (Spis zniszczeń, b.d., s. 27), wyceniane przez konserwatora wojewódzkiego na 300 tys. zł (372,6 tys. zł według wycień władz kościelnych) (Wykaz

szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 2; Zestawienie kosztów na roboty budowlane..., b.d., s. 41).

Pod względem wyceny skali zniszczeń, opracowanej dla kurii krakowskiej, dwie kolejne świątynie, które najbardziej ucierpiały w styczniu 1945 roku, znajdowały się na Kazimierzu, czyli kościół Bożego Ciała i kościół Bonifratrów. Bezpośrednią tego przyczyną było wysadzenie mostu im. Józefa Piłsudskiego. W pierwszym przypadku straty wyceniane przez władze kościelne na 267,67 tys. zł (146 tys. zł przez konserwatora wojewódzkiego) (Zestawienie kosztów na roboty budowlane..., b.d., s. 41; Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 3) obejmowały: zrzućenie pokrycia dachu nad nawą główną od strony południowej na powierzchni 40 m², podziurawienie dachów na niższych poziomach, zniszczone oszklenie, w tym witraży. Zostało zniszczone również kamienne laskowanie międzyokienne w prezbiterium. Uszkodzone były też budynki klasztorne, przede wszystkim ich dach (zarówno jego pokrycie, jak i wiązanie) oraz sklepienie w korytarzu na pierwszym piętrze (Pismo urzędu parafialnego Bożego Ciała..., 1945, s. 202; Kwestionariusz strat i zniszczeń... – kościół Bożego Ciała, b.d., s. 7). Zważywszy na dość wysoki koszt planowanych napraw, zastanawia to, że w dokumentacji ministerialnej stan zniszczenia oceniano jedynie na 2% (być może jest to pomyłka) (Spis zniszczeń, b.d., s. 27). W kościele Bonifratrów, znajdującym się przy wysadzonym moście, zrujnowane zostały: pokrycie dachu, szyby i drewniane obramienia okien. Co więcej, na obiekt spadł pocisk, pozostawiając otwór w murze (Zestawienie kosztów na roboty budowlane..., b.d., s. 33). Konserwator wojewódzki wycenił straty na 110 tys. zł, a władze kościelne na 188,95 tys. zł (Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 3; Zestawienie kosztów na roboty budowlane..., b.d., s. 41).

Łącznie, zgodnie z dokumentacją władz kościelnych, w Krakowie było uszkodzonych wówczas aż 29 świątyń, zarówno z powodu wysadzenia mostów, jak i zrzucania bomb. Abstrahując od tych już wymienionych, do liczby tej zaliczały się też kolejno (porządek według szacunku strat; pierwsza liczba pochodzi z raportu kościelnego uwzględniającego tylko najpilniejsze interwencje, druga – z raportu konserwatora wojewódzkiego): kościół św. Krzyża (141,6 tys. / 10 tys. zł), kościół św. Mikołaja (84,15 tys. / 80 tys. zł), kościół dominikanów (81,36 tys. / 80 tys. zł), kościół franciszkanów (71,85 tys. / 70 tys. zł), kościół św. Floriana (uwzględniając nowe uszkodzenia ze stycznia 1945 roku, 50,08 tys. / 150 tys. zł), kościół misjonarzy (46,47 tys. / 46 tys. zł), kościół św. Barbary (33,2 tys. / 30 tys. zł), kościół karmelitanek (30,55 tys. / 30 tys. zł), kościół wizytek (27,975 tys. / 27 tys. zł), kościół kapucynów (26,88 tys. / 26 tys. zł), kościół norbertanek (21,05 tys. / 20 tys. zł), kościół św. Idziego

(22,44 tys. / 20 tys. zł), kościół św. Piotra i Pawła (21,7 tys. / 180 tys. zł), kościół bernardynów (18,69 tys. / 18 tys. zł), kościół św. Anny (5,31 tys. / 5 tys. zł), kościół Mariacki (3,9 tys. / 140 tys. zł⁸) oraz kościoły pijarów, reformatów, św. Wojciecha, duchaczek, prezentek, karmelitów, Bożego Miłosierdzia i bernardynów. Łącznie straty w tych ośmiu świątyniach – dotyczące tylko oszklenia – władze kościelne wyszacowały na 13,2 tys. zł (Zestawienie kosztów na roboty budowlane..., b.d., s. 41; Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 2–3).

W raporcie kościelnym nie uwzględniono kościoła św. Łazarza (właściwie pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny), który od dłuższego czasu był zdesakralizowany i należał do szpitala uniwersyteckiego. W tym wypadku konserwator wojewódzki wyceniał straty na 20 tys. zł (Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 2). Wśród świątyń uszkodzonych w tych latach nie brakowało również takich, których zgłoszenie zostało zweryfikowane negatywnie przez konserwatora wojewódzkiego ze względu na brak „wartości artystycznej” lub „zabytkowej”. Dotyczyło to na przykład kościołów św. Józefa w Podgórzu z początku XX wieku (Kwestionariusz strat i zniszczeń... – kościół św. Józefa, Kraków..., b.d., s. 4) oraz Matki Boskiej Dobrej Rady na Prokocimiu z okresu międzywojennego (do wybuchu wojny nie został ukończony) (Kwestionariusz strat i zniszczeń... – kościół Matki Boskiej Dobrej na Prokocimiu..., b.d., s. 11).

Straty we wspomnianych zabytkach sakralnych w przeważającej mierze sprowadzały się do uszkodzeń dachów i okien (nie tylko samych szyb, lecz także laskowań w przypadku okien średniowiecznych). W niektórych obejmowały również spękania muru, a nawet wyrw – jak w kościele norbertanek (spękany mur za wielkim ołtarzem, otwór), św. Floriana (otwór w ścianie kruchty), św. Piotra i Pawła (otwór w ścianie północnej) oraz św. Krzyża (spękane sklepienie, w którym był otwór) (Zestawienie kosztów na roboty budowlane..., b.d., s. 31, 34, 37). Uszkodzenia okien mogły skutkować naruszeniem monumentów i dekoracji we wnętrzu, jak w kościele Mariackim, gdzie została potrzaskana górna partia osiemnastowiecznego nagrobka Franciszka Dunina w kaplicy św. Jana Nepomucena (Szkody wojenne w kościele Najśw. Marji Panny..., 1945/1946, s. 193)⁹, oraz w kościele św. Piotra i Pawła, gdzie „w skutek działań wojennych” siedemnastowieczne „stiuki [Giovanniego Battisty] Falconiego” miały być „w stanie wielkiego zniszczenia” (Referat zabytków

8 To oszacowanie konserwatora uwzględnia zapewne także efekty zaniedbań z okresu wojny, które miały wpływ zwłaszcza na polichromie we wnętrzu. Prace związane z renowacją kościoła wraz z „naprawą szkód wyrządzonych działaniami wojennymi” ostatecznie w 1946 roku kosztowały 200 tys. zł (Pismo archidiecezjalnego kościoła Mariackiego..., 1946); zob. również: Szkody wojenne w kościele Najśw. Marji Panny..., 1945/1946, s. 193 (tam pada kwota: 122,271 tys. zł).

9 „Rozbicie 20 pól tego okna” zostało upamiętnione napisem na nowym witrażu, który wstawiano w 1945 roku (Inwentarz kościoła Wniebowzięcia..., b.d., s. 12–13, 98).

nieruchomych..., 1945, s. 1)¹⁰. W przypadku kościołów zakonnych analogiczne straty wielokrotnie obejmowały także budynki klasztorne.

O wiele gorzej udokumentowano stan obiektów świeckich. Zachowana w spuściźnie po Starostwie Powiatowym Krakowskim lista strat wojennych w budynkach Krakowa – licząca 445 pozycji – pomija, co zwraca uwagę, obiekty z obrębu Plant i centralnej części Kazimierza, a więc te najstarsze (Wykaz szkód wojennych szczegółowy..., b.d., s. 45–97). Trudno jednak zakładać, że w sytuacji, w której ucierpiał praktycznie każdy kościół na tym terenie, budynki świeckie byłyby w pełni ocalone. Dysponujemy natomiast listą strat architektonicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, która dowodzi, że najstarsza część miasta rzeczywiście nie ustrzegła się uszkodzeń. Najbardziej poszkodowanym obiektem uniwersyteckim było Collegium Minus, o piętnastowiecznych korzeniach, choć w znacznej mierze przekształcone w następnych stuleciach, w tym zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku. Budynek, który w czasie okupacji mieścił biura Instytutu Niemieckiej Pracy Wschodniej, został uszkodzony w 15% w wyniku nalotu sowieckiego 17 stycznia 1945 roku (Zestawienie kosztów odbudowy..., b.d.; Niemiec, Starzyński, 2015, s. 135). Najstarszy gmach uczelniany, czyli Collegium Maius, wówczas wciąż siedziba Biblioteki Jagiellońskiej, ucierpiał w 10% (Zestawienie kosztów odbudowy..., b.d.) lub 13% (Spis zniszczeń, b.d., s. 28) i doznał strat: w pokryciu dachu, więźbie, stolarce oraz tynkach zewnętrznych (konserwator wojewódzki wyocenił je na 130 tys. zł) (Wykaz szkód wojennych w zabytkach, b.d., s. 2). Siedemnastowieczne Collegium Nowodworskiego miało ucierpieć w 5%, Collegium Phisicum – pochodzące w ówczesnej formie z przełomu XVIII i XIX wieku – w 6%, a dwa inne wielowiekowe budynki uniwersyteckie – stojące naprzeciwko siebie Collegium Iuridicum i siedziba Instytutu Geograficznego w dawnym Arsenale Królewskim – w 3% (Zestawienie kosztów odbudowy..., b.d.)¹¹.

Powojenne inwentaryzacje odnotowały poza tym straty w zabytkowych kamienicach, które należały do Kościoła katolickiego (w obrębie Plant). Kamienica przy ul. Kanoniczej 11, należąca do parafii Wszystkich Świętych, miała częściowo zniszczone pokrycie dachu oraz wszystkie okna, „niektóre razem z futrynami” (Pismo urzędu parafialnego Wszystkich Świętych..., 1945, s. 196). Podobne straty zarejestrowano przy ul. Szewskiej 22, w kamienicy należącej do parafii św. Anny; w innym domu będącym własnością tejże parafii – w kamienicy przy ul. św. Anny 11 – szrapnel nie tylko „wyrwał dziurę w dachu”, lecz także „przebił sufit, zdemolował III piętro w oficynie” (Pismo urzędu parafialnego św. Anny...,

10 Ciekawe, że nic o tym nie wspomina dokumentacja kościelna (Pismo urzędu parafialnego Wszystkich Świętych..., 1945, s. 196).

11 Inne źródła podają jednak niższy szacunek dla Arsenalu – zaledwie 1% (Wykaz zniszczeń w budynkach państwowych..., b.d., s. 7).

1945, s. 195). Małe straty w obrębie dawnego miasta lokacyjnego odnotowano też wśród kilku zabytkowych budynków państwowych, takich jak siedziba Sądu Apelacyjnego i Okręgowego w siedemnastowiecznym kolegium jezuickim przy ul. Grodzkiej, którego uszkodzenie szacowano na 5%, czy siedziby Prokuratury Sądu Okręgowego w szesnastowiecznym pałacu Samuela Maciejowskiego przy ul. Kanoniczej – wyliczone na 2% (Wykaz zniszczeń w budynkach państwowych..., b.d., s. 17, 19).

Zakończenie

Tuż po ustaniu działań zbrojnych przystąpiono do naprawiania szkód. Przywracano powoli do poprzedniego stanu obiekty usunięte, np. pomniki. W przypadku tak poważnie zdewastowanego i zarazem cennego zabytku jak kościół św. Katarzyny zawiązał się nawet specjalny komitet, w którym zasiedli krótkotrwały powojenny konserwator wojewódzki Bogdan Treter oraz Adolf Szyszko-Bohusz (Projekt odezwy..., b.d., s. 33). Innymi zabytkowymi obiektami Krakowa, których remonty uzyskały państwowe dofinansowanie w latach 1945–1946, były Zamek na Wawelu oraz kościoły: Mariacki, św. Krzyża, Idziego oraz św. Piotra i Pawła, jak również brama Leszka Czarnego na Gródku (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Konserwatora..., b.d., s. 98–116). W kolejnym roku państwowe służby konserwatorskie zajęły się budynkiem Collegium Maius, katedrą, kościołem św. Andrzeja, synagogami i domami na Kazimierzu, a także kamienicą Zerwikaptur (czyli pałacem Wacława Sierakowskiego) (s. 73–94). W następnych latach finansowanie objęło jeszcze inne zabytki.

Nie wszystkie z tych obiektów były bezpośrednio zniszczone przez działania wojenne bądź okupacyjne. Jak zauważał w 1954 roku Józef Lepiarczyk (dawny asystent Tretera, wówczas pierwszy konserwator miejski), przychodził czas na usunięcie szkód będących skutkiem ciągnącego się od dawna zaniedbania lub też lekceważenia. Jego zdaniem wpływał na to rozwój nowoczesnego – czyli kapitalistycznego, w jego nieprzypadkowej frazeologii – miasta, czego fatalne dla zabytków skutki miała zatrzymać dopiero antykapitalistyczna polityka władz nowej Polski (Lepiarczyk, 1954, s. 54). Jak się jednak później okazało, ochrona średniowiecznego i nowożytnego dziedzictwa podwawelskiego grodu nie należała do priorytetów komunistów (choć trudno zarazem zarzucać lokalnym władzom umyślne niszczenie).

Wojenne szkody Krakowa, w większości obiektów nieprzekraczające 10% przedwojennego stanu, nikły w tym czasie na tle innych problemów: nie tylko zniszczeń w pozostałych miastach, lecz także zaniedbań poprzednich pokoleń. Zaniedbania te, mimo że dostrzegane przez specjalistów już przed wojną, zaczęto teraz bardziej zdecydowanie krytykować i zapobiegać ich skutkom instytucjonalnie, czego najlepszym wyrazem stało się utworzenie specjalnego urzędu konserwatora tylko dla Krakowa.

Należy to raczej traktować jako wynik ogólnego doświadczenia wojny niż „zasługę” drastycznej zmiany systemowej – i to nie tyle nawet faktycznych zniszczeń, ile samego ryzyka utraty historycznego dziedzictwa. Zabytkowa zabudowa Krakowa, w znacznej mierze szczęśliwie oszczędzona przez los wojenny, wkroczyła więc w zupełnie nową erę. Okazała się ona dla niej okresem wzrastania społecznej świadomości zagrożeń, na jakie zabytki były i ciągle są wystawiane ze względu na kruchość historycznej materii.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN)

Ministerstwo Kultury i Sztuki (MKiS)

– Departament Ochrony i Konserwacji Zabytków (DOIKZ)

– Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (b.d.)
AAN, MKiS, DOIKZ, sygn. 4/7.

– Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków (NDMioZ)

– Spis zniszczeń (b.d.). AAN, MKiS, NDMioZ, sygn. 3/48.

– Wydział Muzeów i Konserwacji Zabytków (WMiKZ)

– Referat zabytków nieruchomych – sprawozdanie za miesiąc grudzień 1945 roku (1945). AAN, MKiS, WMiKZ, sygn. 2/4.

– Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków (ZMioZ)

– Architektura zabytkowa uszkodzona i zniszczona (tabela z podziałem na województwa) (b.d.). AAN, MKiS, ZMioZ, sygn. 387/37.

– Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody – kolegiata św. Floriana, Kraków (b.d.). AAN, MKiS, ZMioZ, sygn. 387/31.

– Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody – kościół Bożego Ciała, Kraków (b.d.). AAN, MKiS, ZMioZ, sygn. 387/31.

– Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody – kościół Matki Boskiej Dobrej na Prokocimiu, Kraków (b.d.). AAN, MKiS, ZMioZ, sygn. 387/31.

– Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody – kościół parafialny św. Józefa, Wola Duchacka, Kraków (b.d.). AAN, MKiS, ZMioZ, sygn. 387/31.

– Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody – kościół św. Józefa, Kraków (b.d.). AAN, MKiS, ZMioZ, sygn. 387/31.

– Wykaz szkód wojennych w zabytkach (b.d.). AAN, MKiS, ZMioZ, sygn. 387/39.

– [Zachwatowicz, J.], *Straty architektury polskiej* (b.d.). AAN, MKiS, ZMioZ, sygn. 387/118.

Archiwum Bazyliki św. Floriana w Krakowie (ABF)

Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych – kościół parafialny św. Floriana w Krakowie (b.d.). ABF, Wykaz szkód wojennych 1939–1945, d. sygn. 219, s. nlb.

Kwestionariusz dotyczący rejestracji szkód wojennych – probostwo św. Floriana w Krakowie przy ul. Warszawskiej (b.d.). ABF, Wykaz szkód wojennych 1939–1945, d. sygn. 219, s. nlb.

Pismo proboszcza parafii św. Floriana do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie, 6 grudnia 1946 roku (1946). ABF, Wykaz szkód wojennych 1939–1945, d. sygn. 219, s. 10.

Wpis z 17 września 1939 roku (1939). ABF, Ogłoszenia parafialne 1934–1945, b. sygn., s. nlb.

Wykaz szkód wojennych parafii św. Floriana w Krakowie, 2 listopada 1945 roku (1945). ABF, Wykaz szkód wojennych 1939–1945, d. sygn. 219, s. nlb.

- Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie (ABMar)
Pismo archidiecezjalnego kościoła Mariackiego do Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, 4 lutego 1946 roku (1946). ABMar, b. sygn., vol. CXCXV, f. 3, s. nlb.
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKR)
Pismo urzędu parafialnego Bożego Ciała do Urzędu Dziekańskiego miasta Krakowa z 9 kwietnia 1945 roku (1945). AKMKR, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, b. sygn.
Pismo urzędu parafialnego św. Anny do Urzędu Dziekańskiego w Krakowie z 7 kwietnia 1945 roku (1945). AKMKR, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, b. sygn.
Pismo urzędu parafialnego św. Katarzyny do Urzędu Dziekańskiego miasta Krakowa z 27 kwietnia 1945 roku (1945). AKMKR, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, b. sygn.
Pismo urzędu parafialnego Wszystkich Świętych do Urzędu Dziekańskiego miasta Krakowa z 1945 roku (1945). AKMKR, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, b. sygn.
Szkody wojenne w kościele Najśw. Marji Panny (1945/1946). AKMKR, Straty wojenne – ankieta z 1945 i 1946, b. sygn.
Zestawienie kosztów na roboty budowlane dla usunięcia szkód wojennych grożących bezpośrednio zniszczeniem najcenniejszych zabytków kościelnych w Krakowie (b.d.). AKMKR, sygn. OK VII.
Zestawienie szkód w zabytkowych kościołach w Krakowie spowodowanych ostatnimi działaniami wojennymi (b.d.). AKMKR, sygn. OK VII.
- Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)
Archiwum Budownictwa Miejskiego (ABM)
– Pismo krakowskiej Policji Budowlanej do centrali Hitlerjugend w Krakowie z 16 września 1942 roku (1942). ANK, ABM, ul. Szlak 71, b. sygn., f. 901.
– Pismo Urzędu Planowania Miasta do Miejskiego Urzędu Okręgowego IV z 28 czerwca 1943 roku (1943). ANK, ABM, ul. Szlak 71, b. sygn., f. 901.
– Projekt Rozgłośni Radia Polskiego i amfiteatru w Krakowie (b.d.). ANK, ABM, ul. Szlak 71, b. sygn., f. 902a.
– Projekty przebudowy Domu Młodzieży w Krakowie (b.d.). ANK, ABM, ul. Szlak 71, b. sygn., f. 901.
- Urząd Wojewódzki w Krakowie (UW)
– Brudnopis pisma B. Tretera do Ministerstwa Skarbu z 27 października 1945 roku (1945). ANK, UW, sygn. II 3889.
– Instrukcja do wypełniania kwestionariusza w zakresie strat i zniszczeń dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody (b.d.). ANK, UW, sygn. II 3888.
– Spis zniszczeń na Wawelu. (b.d.). ANK, UW, 3529.
– Wykaz szkód wojennych szczegółowo w mieście Krakowie, woj. krakowskie. (b.d.). ANK, UW, 3529, s. 45–97.
– Wykaz zniszczeń w budynkach państwowych podpadających pod ogólny zarząd państwowy sprawowany w II instancji przez obywatela wojewodę. (b.d.). ANK, UW, 3529.
- Karta zabytku „Pałac Montelupich ul. Szlak nr 71” w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Krakowie (b.d.).
Kosztorys robót remontowych powstałych wskutek działań wojennych w kościele św. Katarzyny w Krakowie (b.d.). ANK, sygn. Aug. 484.
Pismo konserwatora metropolitalnego do nieznanego adresata z 25 maja 1945 roku (1945). ANK, sygn. Aug. 484.
[Projekt odezwy do społeczeństwa w sprawie ofiar na renowację kościoła św. Katarzyny] (b.d.). ANK, sygn. Aug. 484.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (AUJ)
Inwentarz kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, Dział 1, Nieruchomości i przedmioty z nimi [sic!] związane (b.d.). AUJ, b. sygn., vol. CXCXV, f. 5.
Zestawienie kosztów odbudowy budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego do stanu z r. 1939 (b.d.). AUJ, sygn. s III 753, s. nlb.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS)
Sprawozdanie [Ministerstwa Spraw Wewnętrznych] ze stanu oświaty i kultury na ziemiach polskich za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1942 roku (1942). IPMS, sygn. A.9 III.1/20.
- Muzeum Krakowa
MHK-FS 12434/IX.
MHK-FS 12435/IX.

Publikacje:

- Beiersdorf, Z. (2003). *Rezydencje ziemiańskie Krakowa w drugiej połowie XIX wieku*. W: *Pałace miejskie Krakowa. Materiały sesji naukowej odbytej 18 maja 2002 roku* (s. 75–137). Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Broński, K. (1987). Ruch budowlany w Krakowie pod okupacją hitlerowską, *Rocznik Krakowski*, t. 53, s. 161–181.
- Chwalba, A. (2002). *Dzieje Krakowa*, t. v: *Kraków w latach 1939–1945*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Chwalba, A. (2011). *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Ćwiek, M. (2014). *65 lat Parafii Zmartwychwstania Pańskiego na Woli Duchackiej w Krakowie*. Kraków: Wydawnictwo św. Jana Pawła II.
- Dettloff, P. (2006). *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Dettloff, P. (2010). Z dziejów zjazdów konserwatorskich w Polsce. W *stulecie I Zjazdu Miłośników Zabytków Ojczyzny, Ochrona Zabytków*, t. 63, nr 1–4, s. 279–287.
- Drewniak, B. (1997). Organizacja niemieckiego życia teatralnego na obszarach okupowanej Polski w latach II wojny światowej, *Pamiętnik Teatralny*, t. 46, s. 460–503.
- Estreicher jr., K. (2003). *Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 wraz z oryginalnymi dokumentami grabieży* (tłum. W. Chłopicki i in.). Kraków: Pałac Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.
- Fałkowski, W. (red.) (2004). *Raport o stratach wojennych Warszawy*. Warszawa: Miasto Stołeczne Warszawa.
- Friedrich, J. (2015). *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945–1960*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Gałecka, M. (2006). Zniszczenia i straty w zabytkach nieruchomości w granicach obecnego województwa lubelskiego poniesione w wyniku II wojny światowej, *Wiadomości Konserwatorskie Województwa Lubelskiego*, t. 8, s. 188–207.
- Getka-Kenig, M. (2017). *Pomniki publiczne i dyskurs zasługi w dobie „wskrzeszonej” Polski lat 1807–1830*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Głębocki, W., Móraski, K. (1986). *Kultura walcząca 1939–1945. Z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji*. Warszawa: Wydawnictwo Interpress.
- Gwizdałówna, J. (2019). *Architektura Wawelu w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*. Kraków: Zamek Królewski na Wawelu.
- Hein-Kircher, H. (2008). *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939* (tłum. Z. Owczarek). Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Komorowski W., Sudacka A. (2008). *Rynek Główny w Krakowie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kopera, F., Buczkowski, K. (1946). *Losy zabytków artystycznych Krakowa*. W: J. Dąbrowski (red.), *Kraków pod rządami wroga 1939–1945* (s. 47–65). Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Kopera, F., Buczkowski, K. (1949–1957). *Straty i zniszczenia dzieł sztuki i zabytków w Krakowie*, *Rocznik Krakowski*, t. 31: *Kraków w latach okupacji 1939–1945. Studia i materiały*, s. 139–152.
- Kos, Z. (2008). 120 lat Miejskiego Parku im. dra Henryka Jordana w Krakowie, *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, t. 53, s. 283–358.
- Krasnowolski, B. (1992). *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów chrześcijan i Żydów w Polsce*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Kubiak, A. (1953). *Zabytkowa architektura żydowska w Polsce (stan po wojnie)*, *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*, nr 2–3 (6–7), s. 122–170.
- Lepiarczyk, J. (1954). *Miasto Kraków – kronika za lata 1952–1953*, *Ochrona Zabytków*, t. 7, nr 1, s. 54–57.
- Litewka, A. (1984). Rozszerzenie granic Krakowa 1941–1948, *Studia Historyczne*, t. 27, z. 3, s. 475–489.
- Lubicz-Pachoński, J. (1984). *Kościuszkowo na ziemi krakowskiej*. Warszawa: PWN.
- Majewski, P. (2005). *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Nekanda-Trepka, J. (1925). *Najnowszy zwięzy przewodnik po Wawelu*. Katedra – Zamek Królewski. Kraków: Wydawnictwo Księgarni Salonu Malarzy Polskich.
- Niemiec, D., Starzyński, M. (2015). *Collegium Minus*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Oleksicki, A. (2002). *Powojenna odbudowa Białegostoku*. Białystok: Muzeum Podlaskie.

- Piechotka M., Piechotka, K. (1999). *Bramy Nieba. Bożnice murowane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, Muzeum Historii Żydów Polskich Polin.
- Pruszyński, J. (2001). *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. I. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Przebudowa pałacu pod Baranami na siedzibę Gubernatora Wachtera, 2019, <https://niemiecki-krakowblog.wordpress.com/2019/01/20/przebudowa-palacu-pod-baranami-na-siedzibe-gubernatora-wachtera>
- Purchla, J. (1992). *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Purchla, J. (2005). *Paradoksy stołeczności*. W: J. Purchla. (red.), *Kraków i Norymberga w cywilizacji europejskiej* (s. 185–218). Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Rejduch-Samkowa, I., Samek, J. (red.) (2000). *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1v: *Miasto Kraków*, cz. 8: *Kleparz. Kościoły i klasztory*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN.
- Rejestr Zabytków, <https://www.wuoz.malopolska.pl/rejestrzabytkow>.
- Ronikier, A. (2002). *Pamiętniki 1939–1945*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Rożek, M. (1990). *Żydowskie zabytki krakowskiego Kazimierza. Krótki przewodnik*. Kraków: Oficyna Cracovia.
- Rymaszewski, B. (2005). *Polska ochrona zabytków*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sakson, A. Skarzyński, A. (red.) (2008). *Raport o stratach wojennych Poznania*. Poznań: Wydawnictwo Miejskie.
- Schwarz, B. (2009). *Geniewahn. Hitler und die Kunst*. Wien: Böhlau Verlag
- Sławecki, R. (1970). *Manewr, który ocalił Kraków*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Stolarzewicz, L. (1937). *Włodarz Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki. Człowiek-Uczony*. Warszawa: Książnica Polska.
- Szablowski, J. (red.) (1965). *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 1v: *Miasto Kraków*, cz. 1: *Wawel*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu.
- Szczepański, J. (2009). *Odbudowa kościołów Gdańska po II wojnie światowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej.
- Szyszko-Bohusz, A. (1949–1957). *Wawel pod okupacją niemiecką wspomnienia z lat 1939–1945, Rocznik Krakowski*, t. 31: *Kraków w latach okupacji 1939–1945. Studia i materiały*, s. 153–182.
- Urbańczyk, A. (1974). *Pomnik grunwaldzki w Krakowie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Warszyńska, J. (1971). *Turystyka i wypoczynek*. W: J. Jasieński (red.), *Kraków. Rozwój miasta w Polsce Ludowej* (s. 234–253). Warszawa: PWN.
- Wroński, T. (1974). *Kronika okupowanego Krakowa*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Zimowski, K. (1937). *Ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicy z mapą oraz przegląd firm kupieckich*. Kraków: b.w.